

MASERATI Ghibli



GŁOŚNY SYMBOL WŁOSKIEGO STYLU

Wraz ze swoją nową limuzyną Ghibli legendarna włoska marka Maserati przebija się na sam szczyt segmentu prestiżowych limuzyn klasy średniej wyższej.

MATEUSZ ŻUCHOWSKI ■

O ile dotychczas panujące w tej części rynku samochody z Niemiec przemawiały do rozumu kupujących, o tyle Maserati zwraca się do ich serc. Głośno, bo dźwięku wydobywającego się z czterech luf armatnich kończących układ wydechowy najnowszego modelu modeńskiej fabryki trudno nie usłyszeć. Podczas gdy świat wokół nas staje się coraz bardziej plastikowo poprawny, tym silniejszy i potrzebniejszy jest romantyzm Maserati. Najnowszy model marki – Ghibli – to, podobnie jak dwa modele z przeszłości noszące otrzymane po wietrze z północy Afryki libijskie imię, pełnokrwiste włoskie superauto. Tym razem ten atletyczny sportowiec dostał pięknie skrojony garnitur czterodrzwiowego sedana,

stając się zupełnie realną alternatywą dla samochodów dobrze znanych z naszych ulic. Ghibli wielkością – i co ważniejsze także ceną – nie odbiega zbytnio od aut powszechnie kupowanych w Polsce Audi A6 czy BMW serii 5. Ma podobne do nich elementy wyposażenia, opcję napędu na cztery koła, a obok zwiastującego wielkie emocje V6 o mocy 410 koni dostępna jest też 330-konna odmiana oraz 275-konny diesel.

LEGENDA Z TRÓJZĘBEM

Logo z trójzębem i legenda marki z Modeny obiecuje bardzo wiele. Obchodząca obecnie stulecie włoska stajnia wyścigowa w swoich złotych czasach rywalizowała skutecznie z jednej strony z Rolls-Roycem pod względem luksusu, a z drugiej z Ferrari na polu osiągnięć. Maserati zasługuje na honorowe miejsce

w motoryzacyjnym panteonie. By je osiągnąć, uruchomiono radykalny plan zwiększenia rynkowego zasięgu marki. To obecnie jedno z największych przedsięwzięć przemysłu motoryzacyjnego na świecie. W 2012 roku z historycznej fabryki w samym sercu Modeny wyjechało 6307 samochodów, ale już w przyszłym roku przy wsparciu nowoczesnego obiektu pod Turynem roczna produkcja ma skoczyć do 50 tysięcy egzemplarzy. Od niedawna trafiają one także do polskich odbiorców dzięki autoryzowanemu salonowi sprzedaży i serwisowi Maserati Chodzeń w Piasecznie. Dostępna tam gama modelowa obejmuje wielbiony przez entuzjastów motoryzacji wóz sportowy GranTurismo, dwie charyzmatyczne limuzyny, Ghibli i większe Quattroporte. Docelowo dojdzie do tego także duży luksusowy SUV Levante,

który pojawi się przy ulicy Puławskiej w Warszawie w 2015 roku.

Właściwie wszystkie nowości świata motoryzacji są hucznie zapowiadane przez producentów słowami „przełom” i „rewolucja”, ale w rzeczywistości są na ogół tylko trochę podrasowaną ewolucją poprzedników. W Maserati konstruktorzy nie mieli jednak innego wyboru, jak pójść na całość. Na zupełnie nowej ramie osadzili nowe silniki, po drodze zmieniając każdą śrubkę i spinę. Choć przez znakomitą większość swojej długiej historii Maserati tworzenie karoserii zlecało specjalizującym się w tym artystom, obecna generacja modeli powstała od A do Z wewnątrz firmy. Stało się tak za sprawą szefa biura stylistycznego firmy – Lorenzo Ramaciottiego. Przed objęciem tego stanowiska przez lata przewodził on Pininfarinie, jednemu z najbardziej

uznanych na świecie włoskich studiów projektowych, autorowi także wielu wspaniałych maserati z przeszłości.

PIĘKNO I TECHNIKA

W projekcie Ghibli od razu widać rękę tego włoskiego wirtuoza: wizualna siła nadwozia oparta jest na muskularnych kształtach, bezbłędnych proporcjach wozu wyścigowego i tylko pojedynczych, ale za to pełnych charakteru detalach. Na tle upodobniających się na siłę do coupe limuzyn pokroju Porsche Panamery, Astona Martina Rapide czy Audi A7 konserwatywna trzybryłowa forma sedana może dziwić. Tylko jednak ona jest wiarygodna przy tych nawiązujących do złotych czasów włoskiej motoryzacji zdobieniach: wyeksponowanym grillu z dużym srebrnym trójzębem Neptuna na przedzie czy też trzema otworami

wentylacji zamkniętymi w chromowanych obwódkach po bokach silnika. Odświeżającego powiewu nowoczesności dodają przednie światła wysadzone diodami LED i drzwi bez ramek szyb. Spod tylnego zderzaka wychyla się przejęty wprost z bolidów ścigających się na torach dyfuzor. Podkreślające szerokość poziome tylne światła zamykają projekt w spójną, imponującą pod każdym względem całość. Tę samą szlachetną powściągliwość widać także w projekcie kabiny. Jej twórcy wierni byli zasadzie mówiącej, że dobrze ubranego mężczyzną rozpoznaje się dopiero po kilku minutach. Sprowadzono wszystkie funkcje do jednego dużego ekranu i minimalnej liczby przycisków, obsługa jest intuicyjna i sprawna. Ergonomia stoi na wysokim poziomie, udało się wygospodarować wystarczające



Maserati Ghibli S Q4 (z napędem na cztery koła)



Ghibli potwierdza niezrównany styl włoskiej elegancji

miejsce dla pięciu pasażerów.

Żadne detale nie próbują infantylnie podkreślić sportowej natury wozu, ale budują jej wyjątkowość: są wygodne siedzenia przeszite w klasyczny wzór z lat 50. i elegancki smukły zegarek zdobiący szczyt centralnej konsoli. Wnętrze przynosi wiele małych przyjemności wszystkim zmysłom. Od cieszącego wzrok ponadczasowego projektu, przez delikatną w dotyku i świdrującą w nosie charakterystycznym zapachem skórzaną tapicerkę firmy Poltrona Frau po rozpieszczający uszy, wysokiej jakości sprzęt audio renomowanej firmy Bowers&Wilkins z piętnastoma głośnikami. Oszczędność formy nie pozbawiła nas pomysłowych detali, podłokietnik na tylnej kanapie rozkłada się po pociągnięciu za łatkę skóry, a duże połacie drewna uwypatniają jego naturalną fakturę.

UCZTA DLA KIEROWCY

Maserati świadomie idzie pod prąd także w ekscytującym doświadczeniu jakim jest prowadzenie auta. Widać to w drobnych szczegółach: tradycyjnych wskaźkach prędkościomierza i obrotomierza, wyborze trybów jazdy sprowadzonego do jednego przycisku Sport i maksymalnym ograniczeniu elektronicznych ingerencji. Dzięki temu żadne irytujące wibracje, światełka czy alarmy nie zakłócają prowadzenia, które – jak przystało na Maserati – jest prawdziwą ucztą dla kierowcy. W tym pełnokrwistym samochodzie sportowym od mikroprocesorów bardziej ceniona jest jakość mechaniki. Satysfakcja osiągana jest dzięki dobremu ustawieniu i precyzyjnemu układowi kierowniczem, a nie maskującym braki systemowi kontroli trakcji. Przygotowane dla nowej generacji Maserati silniki zostały opracowane wspólnie z Ferrari. Choć nie ma na nich żadnych śladów czarnego konika, obydwa warianty benzynowe są składane w Maranello. Dla równowagi ich nieokrzesała moc jest przenoszona przez automatyczną skrzynię niemieckiego specjalisty ZF. Imponuje ona nie tyle liczbą przełożeń – a jest ich aż osiem – ile zawsze trafnym doбором biegu i aksamitnie gładką, niezauważalną pracą. To znamienne, że dokładnie po ten sam zespół zgłosił się także Rolls-Royce.

Choć do wyboru klientów oddane są tylko trzy warianty silnikowe, bardzo różnicują one bogatą osobowość Ghibli. Najmocniejszy wariant S z wielką mocą 410 KM pozwala dać lekcję pokory kierowcom paru superaut. Jednostka o pojemności trzech litrów robi kolosalne wrażenie swoimi możliwościami, żywo reagując na każde dotknięcie pedału gazu. Przyspieszenie do 100 km/h w 4,8 s i prędkość maksymalna 285 km/h to osiągi wymagające świadomego kierowcy. Z opcjonalnym napędem na obie osie na szczęście łatwo je wpisać w różne warunki polskiego klimatu. Nawet w tej szczególnej odmianie Ghibli okazuje się przyjacielem kierowcy. Zaskakuje wyciszeniem i delikatną pracą zawieszenia, które bez żadnych

szmerów czy wstrząsów pochłania niedoskonałości dróg. W twardszym ustawieniu długi skok amortyzatorów płynnie wyrównuje dziury, krawężniki i garby, budując uczucie bezpiecznego komfortu i izolacji od zewnętrznego świata.

Tymczasem słabsza benzynowa odmiana nie jest w żadnej mierze słaba – gdy trzeba, wskazówka obrotomierza z łatwością przekroczy wartość 7000, uwalniając 330 koni mechanicznych przy akompaniamencie ryku z układu wydechowego. Zmiana przełożenia w tym momencie jedną z dużych aluminiowych łopatek za kierownicą zostanie wynagrodzona dodatkową głośną eksplozją z rur wydechowych i wciśnięciem w plecy.

DIESEL – PRAWIE ABSTYNET

Diesel o mocy 275 KM ustępuje osiągam benzynowym wariantom, ale ma swoje asy w rękawie. Z bardzo konkurencyjną ceną już od 340 000 złotych (brutto i z 5-cio letnią gwarancją) jest najprostszym sposobem na wejście w posiadanie nowego auta Maserati i gwarantuje bardzo pożądane w tym segmencie cechy: wygodę i spokój. Dzięki ogromnemu zapasowi momentu obrotowego i jeszcze lepiej wpisującego się w naturę automatowi ZF model Ghibli na olej napędowy jest komfortowy, ale nadal dynamiczny. Z niegrzecznego chłopca Ghibli z tym silnikiem stało się dojrzałym mężczyzną, który stroni od picia...

Nie było wcześniej w historii Maserati modelu, który zużywałby mniej niż 10 litrów paliwa na 100 kilometrów. W połączeniu z dużym bagażnikiem o pojemności 500 litrów czyni to z niego idealne GT – czyli, wedle nazwy, samochód do wielkich, kontynentalnych podróży. Wersja wysokoprężna zachowała swój nie tylko drapieżny charakter, ale i będący ozdobą każdego maserati dźwiękowy wyróżnik. Specjaliści z Modeny dokonali cudu, wydobywając z tego niepozornego typu napędu zachwycający, rasowy bulgot, przyprawiający o ciarki na plecach zarówno osoby siedzące w środku, jak i mijane po drodze. Nikt z nich chyba nie będzie przypuszczał, z jakim napędem ma do czynienia. Wygląd tej wersji w żaden sposób nie zdradza tego nietypowego, jak na tę klasę, źródła swojej mocy.

Ghibli udało pogodzić się dwa różne światy, z jednej strony jest to zachwycająco wykonana, elegancka limuzyna, z drugiej – to nadal przyuczajone do skoku, głośne superauto. Ma najważniejszą rzecz, silnie akcentowany charakter. Czy wystarczy to do realizacji ambitnego planu ośmiokrotnego zwiększenia produkcji w ciągu zaledwie trzech lat? Dość powiedzieć, że już w tym roku zebrano około 20 tysięcy zamówień tylko na ten model, z czego 20 kupiono w Polsce. Maserati już raz sprawiło, że luksusowa motoryzacja w najlepszym wydaniu zawsze kojarzyła się z Włochami. Ghibli ma szansę uczynić, by ta tradycja trwała nadal. **HL**



Maserati Quattroporte

MASERATI QUATTROPORTE

WIĘCEJ PRZESTRZENI, WIĘCEJ MOCY, WIĘCEJ EMOCJI

W rankingu limuzyn Maserati nad Ghibli stoi jeszcze jeden model. To Quattroporte, obecnie piąte już wcielenie z tego bardzo barwnego i słynnego rodu czterodrzwiowych, jak sama jego nazwa wskazuje, modeli włoskiej marki. Quattroporte A.D. 2014 nie jest zwinną, atletyczną alternatywą dla typowej limuzyny, ale jeszcze bardziej okazałą i luksusową jej wersją. To sportowe, budzące szacunek na drodze auto ma nadwozie dłuższe od Mercedesa klasy S czy BMW serii 7... w przedłużonych wersjach!

Wielkie rozmiary zostały mistrzowsko zakamuflowane w bezbłędnych proporcjach i napiętych liniach nadwozia. Choć w ogólnej formie projekt jest elegancki i stonowany, to dzięki długiej masce, dużemu grillowi z wydatnym trójzębem czy wyrafinowanym detalom nawiązującym do bogatej historii marki Quattroporte staje się gwiazdą i obiektem westchnień, gdziekolwiek się pojawi.

Konstruktorzy nie chcieli iść na żadne kompromisy pod względem wygody, co odczuwa się w środku – jest tu dużo przestrzeni i bogate wyposażenie dla wszystkich pięciu osób. Jest to jednak dalej prawdziwe superauto. Część silników jest wspólna z Ghibli, ale w najmocniejszej wersji GTS znajduje się tu prawdziwy klejnot. Kiedy Ferrari ostatni raz opracowywało silnik z turbodoładowaniem, wyszedł im model F40 – jedna z ikon wszech czasów marki.

Dziś Quattroporte ma osiągi jeszcze lepsze od niego: 530 KM i 710 Nm momentu obrotowego rozpędzają ten ważący jedynie 1900 kg popis inżynierii i włoskiego stylu do 100 km/h w zaledwie 4,6 sekundy, a licznik zatrzymuje się dopiero po osiągnięciu 307 km/h. Staje się to jednak w sposób na tyle dystygowany i opanowany, że nie ma mowy o żadnych nieeleganckich poślizgach czy pisku opon. Znaczna odległość między kołami zapewnia bardzo dużą stabilność, a zawieszenie zostało ustawione w taki sposób, by nie pozwalać na przechyły, jednocześnie zgrabnie tłumiąc wszelkie niedoskonałości drogi.

MASERATI CHODZEŃ



ul. Puławska 52a, 05-500 Piaseczno, tel.: +48 22 716 92 92
e-mail: info@maserati.pl, www.maserati.pl

www.facebook.com/MaseratiPolska